Nr 112 Czwartek 29 kwietnia (12 maja) 1910 r. Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświąteczbych.

Adres Redakcyi: Kijów, Proreznaja 13, Telefon 2464.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Proreznaja 9, Tel. 1672

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	miesięcz.	kwart.	pół rocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6—	12 —
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawsad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce ...

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

✝

Ś. P.

HRABIA HERMAN KRASICKI

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 kwietnia 1910 roku, przeżywszy lat 63.

Eksportacya zwłok z Chrystynówki d. 29 kwietnia o g. 4 po poł. Pogrzeb odbędzie się w Humaniu d. 30 kwietnia po nabożeństwie w grobach rodzinnych. O czem zawiadamia krewnych przyjaciół i znajomych pogrążony w nieutulonym żalu

SYN.

Notatki informacyjne.

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, M.-Żytomierska Nr. 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2 oprócz świąt i niedziel.

Tamże w godzinach biurowych można zasięgnąć wszelkich objaśnień, dotyczących wydziału letnisk.

Wydział Letnisk przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności M.-Żytomierska Nr 8. Zapis dzieci na Letniska każdodziennie od 5 do 6 oprócz świąt i niedziel.

Zarząd Tow. pom. stud. pol. uniw. kijow. Wielka Żytomierska Nr 8 m. 12 od 4 do 6.

Biuro pośrednictwa pracy „Związku oficyalistów na Rusi" — Kreszczatik 12 m. 29, poleca kandydatów na wszelkie posady w rolnictwie i przemyśle rolnym. Otwarte w dnie powszednie od 10—5 po poł.

Biuro Polskiego Towarzystwa kolonii letnich W. Podwalna 23. Otwarte od 3 do 6.

Biuro pracy przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała Żytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10 do 5 oprócz świąt i niedziel. Schronisko św. Jadwigi przy biurze pracy.

Z Wilna.

—o—

25 go kwietnia.

„Wileńskiemu Wiestnikowi" mamy do zawdzięczenia to, że znów działalność jednej z naszych instytucyi została zawieszoną. Gadzinowe pismo nie żałowało słów dla wydanego nakładem Koła równouprawnienia kobiet — „Podręcznika pogadanek z kobietą z ludu", rozpisało się szeroko o jego duchu „przeciwpaństwowym" i Koło równouprawnienia kobiet, pracujące cicho i spokojnie w kierunku ideowym i kulturalnym, zostało uznane za grożące bezpieczeństwu i spokojowi społeczeństwa i oskarżono je o przestępstwo państwowe, przewidziane w artykule 128 i 129.

Mamy teraz ciekawą wystawę zdobnictwa ściennego, urządzoną przez komitet wileńskiego T-wa artystyczno-przemysłowego. Nowy sposób ozdabiania ścian polega na naśladownictwie za pomocą malowania różnych tkanin, słojów drzewnych, marmurów i t. d. Łatwy i tani sposób takiego zdobnictwa zachęci zapewne do jego stosowania.

W tych dniach odbył się akt poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach „Lutni". Do skrzynki blaszanej prócz zwykłego aktu włożono numery „Gońca Codziennego" i „Kuryera Litewskiego".

Trupa teatru polskiego ulega zupełnej reorganizacyi: niezaangażowani na nowo artyści tworzą wędrowną trupę, która przez lipiec i sierpień dawać będzie stałe przedstawienia w Druskiennikach i wyjeżdżać będzie na gościnne występy po rozmaitych okolicach Litwy, tym sposobem z teatrem polskim zaznajomią się tak licznie zjeżdżający do Druskiennik kuracyusze, wyrzekający zwykle na brak rozrywek.

Z pow. wiłkomierskiego donoszą, że szczególniej w okolicach Rogowa wzrasta nadzwyczajnie ruch emigracyjny do Ameryki półn.; włościanie, wyjeżdżając, wydzierżawiają swe grunta; ruch ten zwraca uwagę i w innych powiatach. Niedawno we wsi Podworanach, pow. poniewieskiego, policya zaaresztowała 20 włościan, których agent emigracyjny, żyd, miał przeprowadzić przez granicę, ujęto również agenta, który miał pieniądze wszystkich emigrantów w sumie 2,500 rb.

W Radziwiliszkach (pow. szawelski) znów rozpatrywaną była przez naczelnika ziemskiego sprawa księży, oskarżonych o przyjęcie prawosławnych na łono kościoła katolickiego: chociaż księża uniewinnieni zostali, lecz spodziewać się można, że sprawa nie będzie skończoną, gdyż asesor zażądał kopii wyroku, więc zapewne założy apelacyę.

Jak donoszą, w całej mińszczyźnie odbywa się wciąż naganka na księży. Spraw mnóstwo o chrzczenie dzieci, dawanie ślubów osobom uważanym za prawosławnych i o stawianie krzyżów.

Jedyna w Mińsku polska kooperatywa „Swisłocz" wykazała w tym roku obrotu 35 804 rb. 30 kop., z czego czysty zysk wyniósł 296 rb. 90 kop. Stowarzyszenie „Swisłocz" posiada członków 207 z kapitałem udziałowym 4,398 rb.

Zarząd ziemstwa gub. mińskiej, w którym, jak wiadomo, polacy tak mały biorą udział, opracował referat dla zebrania mińskiego komitetu gubernialnego do spraw gospodarki ziemskiej, w kwestyi organizacyi pomocy agronomicznej dla ludności gub. mińskiej. Referat zaznacza, że gub. mińska zajmuje 80,152 kw. wiorst, to jest 7,712,952 dziesięciny, z których 40,7% leżą pod lasem, łąk jest 904,693 dzies., a ziemi ornej 1,305,255 dzies. Ludność wynosi 2,621,000. Przedstawiwszy fatalny stan gospodarki rolnej, łąk, hodowli bydła i t. d., zarząd gubernialny radzi komitetowi rozmaite zarządzenia w celu utworzenia pomocy agronomicznej dla ludności, ale te zarządzenia są wzorowane na urządzeniach obcych nam i warunkom naszym i koszta na nie wyłożone, okażą się z pewnością bezużyteczne.

E. W.

Wywiad u króla Karola Rumuńskiego.

—o—

Gazeta wiedeńska „Neue Freie Presse" postanowiła zrobić wywiady u wszystkich monarchów bałkańskich. Obecnie gazeta ta zamieszcza wywiad swego współpracownika u króla Karola rumuńskiego.

Król Karol rumuński, który niedawno ukończył 71 lat, okazał się bardzo rozmownym. Gdy dziennikarz zauważył, że Rumunia jest dla niego typem państwa łacińskiego, król Karol oświadczył:

„Nasz kraj nie może być w istocie ani pod względem moralnym, ani geograficznym nazwany państwem bałkańskiem, jakkolwiek oczywiście Rumunia jest bardzo zainteresowana wszystkiem, co się dzieje na Wschodzie". Następnie zaczęto mówić o ochronie pokoju i król powiedział:

„W Rumunii uczyniono wiele dla udoskonalenia armii. W tej sprawie rywalizują pomiędzy sobą wszystkie partye, każda dąży do tego, by podnieść armię na możliwie wysoki poziom. Przywódcy opozycyi robili niedawno ministrowi wojny zarzut o to, że zrobiono zbyt mało dla armii. Budżet wojenny zwiększony został o wiele milionów. Lecz nikomu u nas nie przychodzi na myśl naruszać pokoju. My tylko dążymy do tego, by głos nasz miał należne mu znaczenie. Pragniemy za wszelką cenę utrzymać obecną sytuacyę polityczną na Bałkanach. Gdy w roku ubiegłym sytuacya pogorszyła się, a w Belgradzie zbyt się zaostrzała, myśmy dwukrotnie wzywali Serbię do rozsądku".

Oceniając międzynarodową sytuacyę polityczną, król Karol kontynuował:

„Ja uważam, że w ciągu kilku lat będziemy korzystali z dobrodziejstw pokoju. Mnie się zdaje, że w obecnej chwili niema powodu do obaw. Nie mógłbym się jednak zdecydować przepowiedzieć cośkolwiek co do rozwoju zdarzeń w Turcyi. Można jednak wyrazić życzenie, by w tym kraju ugruntowała się konstytucya. Spokojny rozwój w każdym razie zwiększa szanse pokoju".

Przelotnie król zaznaczył również solidarność interesów Austro-Węgier i Rumunii, zaznaczywszy, że pomiędzy niemi niema żadnej formalnej konwencyi wojennej.

„Pocóż dokumenty pisane, gdy istnieje solidarność interesów w rzeczywistości? Przekonany jestem, że mój następca na tronie rumuńskim będzie się zapatrywał tak, jak ja. Doszedłem do tego wieku, w którym każdy rok jest darem Bożym. Schodzą ze sceny działacze, lecz pozostają narody z ich niezmiennymi interesami".

Następnie dziennikarz wszczął rozmowę o projektowanej wizycie króla Rumunii u cesarza Franciszka Józefa. W tej kwestyi król rumuński wypowiedział kilka bardzo ciekawych zdań:

„Dziwi mnie często—powiedział on—do jakiego stopnia opinia publiczna przesadza znaczenie spotkania monarchów. Przypominam sobie to, co słyszałem z powodu spotkania monarchów w Rewlu i Racconiggi. Wierzaj mi pan, że monarchowie, podobnie jak i inni ludzie, rozmawiają ze sobą często, wymieniają myśli, nie myśląc wcale o polityce światowej. Zawiele komentowano również spotkanie w Rewlu. oraz przesadzono zbytnio znaczenie spotkania w Racconiggi. Wina spada tutaj poczęści i na przedstawicieli dyplomatycznych małych państw, przystrajających się częstokroć w nieodpowiednie dla nich wspaniałe togi. Ślą oni sprawozdania, któremi chcą się wyróżnić i przypisują duże znaczenie temu, czego niema. Widzisz pan np., że we Włoszech zmieniają się ministrowie, a one same pomimo tego pozostają w trójprzymierzu, niezależnie od tego, czy kieruje jej sprawami zewnętrznemi Tittoni, Guicciardini, czy San-Giuliano. Rzecz w tem, że w polityce decydujące znaczenie ma nie uczucie osobiste, a ściśle obliczony interes".

Rozmowa zeszła znowu na półwysep bałkański. Dziennikarz odniósł takie wrażenie, że, zdaniem króla, nadmierny wzrost Bułgaryi stałby w sprzeczności z interesami Rumunii. „Niestety—zauważył król—muszę uznać, że liczba analfabetów w Rumunii jest

daleko większa, niż w Bułgaryi i to bez względu na to, że u nas nauczanie szkolne jest obowiązkowe. Zbyt wielkie są u nas odległości pomiędzy wsiami, a jeszcze większe pomiędzy wsiami a szkołami".

Na zapytanie, czy prześladowanie żydów nie jest przyczyną tego zacofania kulturalnego, król odpowiedział:

„Kwestya żydowska była najcięższą troską moich rządów. Sprawia mi ona i obecnie dużo kłopotu. Dla nas kwestya żydowska nie jest kwestyą religijną, lecz ściśle ekonomiczną. Rumuni są z natury bardzo tolerancyjni, lecz naród musi się zabezpieczyć przed przeważającym wpływem ekonomicznym żydów. Zorganizowano u nas banki agrarne, które mogą bronić żywioł rumuński od eksploatacyi. Zresztą ruchowi narodowemu nie można bezkarnie stawiać tamy. I ten, ktoby chciał ignorować ten ruch, niegodzien byłby miana działacza państwowego. Pozostając objektywnym, monarcha może jednakże łagodzić lub poskramiać namiętności narodowe".

Dziennikarz gawędził z królem Karolem godzinę i 15 minut, a następnie został przyjęty przez królową.

Zgon króla Edwarda.

Giełdy wobec zgonu króla Edwarda.

Panika, która zapanowała na giełdach pod wpływem groźnego stanu zdrowia króla Edwarda, znikła, gdy telegram rozniósł wieść o zgonie króla. To samo było w roku 1888 po śmierci cesarza Wilhelma I. Giełdy tym razem, jak i podówczas, „dyskontowały" przewidywaną już katastrofę. Bezwątpienia, na uspokojenie giełd wpłynęło zapowiedziane przez partye liberalne odroczenie sprawy reformy izby lordów.

Giełda londyńska nazajutrz po zgonie króla była nieczynna. City londyńska widzi w zgonie króla stratę jednego z większych obrońców i protektorów handlu angielskiego. Nowoyorska giełda, a także chicagoska i filadelfijska były również zamknięte. Europejskie giełdy kontynentalne natomiast, nazajutrz po śmierci króla, zainicyowały silny ruch zwyżkowy, do czego impuls dała giełda berlińska, która nie upatruje w zmianie tronu angielskiego żadnych niebezpieczeństw politycznych dla Niemiec.

Pogrzeb króla Edwarda.

Z Londynu donoszą, że pogrzeb króla Edwarda odbędzie się dnia 20-go maja w Windsor w kaplicy św. Jerzego. Oficyalne ogłoszenie daty pogrzebu jeszcze nie nastąpiło. Brat zmarłego króla, książę Connaught bawi obecnie z rodziną w Egipcie i powróci do Londynu dopiero w piątek. W Windsor spoczywa najstarszy syn.

Zwłoki króla nie będą wystawione na widok publiczny. Przybocznym urzędnikom i służącym króla dozwolono dnia onegdajszego wejść do pokoju zmarłego i po raz ostatni spojrzeć na twarz królewską. Dzierżawcy i robotnicy z Sandrigham, dla których zmarły był niezmiernie wyrozumiałym panem i pracodawcą, smucą się najwięcej. Widziano starych robotników, którzy płakali, jak dzieci, kiedy dowiedzieli się o śmierci swego pana. W Sandrigham nikt z dorosłych nie kładzie się spać.

Arcybiskup Paryża wystosował wezwanie do katolików stolicy, aby na znak żałoby po śmierci króla Edwarda, zaniechali uroczystości na cześć Joanny d'Arc, podczas której wszystkie miasta Francyi miały urządzić wspaniałą iluminacyę.

W całej Europie rozpoczęły się już gorliwe przygotowania do uroczystości pogrzebowej, w której weźmie udział wielu monarchów europejskich lub ich zastępców. Na pogrzeb króla wyjeżdża cesarz niemiecki, następca tronu austryackiego ks. Ferdynand, król Jerzy grecki, król i królowa Norwegii, król Emanuel portugalski, książę Aleksander, następca tronu serbskiego i książę Aosty w imieniu króla włoskiego.

Wszystkie parlamenty świata demonstrowały uroczyście swój żal z powodu śmierci króla. Wszystkie dwory europejskie przybrały żałobę.

Niemcy i Anglia.

Pomimo oznak oficyalnego smutku i żałoby, w niemieckich sferach urzędowych i nieurzędowych, daje się odczuwać nastrój ulgi, spowodowany nieoczekiwaną śmiercią króla Edwarda. Konstatując ten fakt, duński „Tagbladett" pisze: „Linie polityki angielskiej w stosunku do Niemiec są tak wyraźnie podkreślone przez wielki talent dyplomatyczny zmarłego monarchy, że jego następca musi już iść temi śladami, jeśli będzie chciał utrzymać nadal tę samą łączność i harmonię pomiędzy koroną a narodem. Źle ukrywana przeto radość niemiecka z powodu zmiany tronu w Anglii jest przedwczesna".

Zjednoczenie zawodowe polskie.

W r. zesz. powstało „Zjednoczenie zawodowe polskie" obejmujące nietylko Wielkie Księstwo Poznańskie, Prusy Zachodnie i Śląsk, lecz także robotników polskich, pracujących w przemyśle w głębi Prus i Niemiec, zwłaszcza w Westfalii i prowincyi nadreńskiej.

Organizacya ta powstała w r. z. z połączenia istniejących już od szeregu lat trzech samodzielnych polskich Związków robotniczych, a mianowicie ze „Związku robotników polskich na obczyźnie", który miał już przed tem nazwę „Zjednoczenia", z poznańskiego „Związku zawodowego" i z górnośląskiego „Towarzystwa wzajemnej pomocy polskich górników i hutników".

Pierwszy rok istnienia wykazał, że zlanie to korzystnem było dla rozwoju organizacyi. Świadczy o tem zarówno wzrost liczby członków, jakoteż i funduszów.

Liczba członków dosięgła już pokaźnej liczby 60,000, a budżet „Zjednoczenia" tak się przedstawia: Ogólny dochód w r. 1909 wynosił 457,000 marek, ogólny rozchód 360,613 mk. Na rok bieżący przeniesiono zatem 96,000 mk. Składki członków wynosiły 440,000 mk. Najważniejsze pozycye rozchodowe, dowodzące wielkiego społecznego znaczenia Zjednoczenia, są następujące: Wsparcia w razie choroby 94,034 mk, wsparcia pośmiertne 21,534 mk., wsparcia strajkowe 20,681 mk., wsparcia z powodu braku pracy 19,472 mk., na podróże i przeprowadzki dla członków 4,816 mk., obrona prawna i sekretaryaty 18,351 mk. Reszta wydatków, jako to koszty druków (21,000 mk.), agitacyi (19,238 mk), pensyę urzędników (26,002 mk.) i t. d.

W zestawieniu tem interesuje najwięcej dochód z wpisowego. Wynosi on w trzech pierwszych kwartałach 3,914 mk, w ostatnim okrągło 1,850 mk. Znaczy to, przy wpisowem w wysokości 50 fenigów, że w przeciągu trzech pierwszych kwartałów wstąpiło do Zjednoczenia 6,828 nowych członków, w ostatnim 3,700!

Organizacya ta rozpada się na trzy oddziały: westfalski, poznański i śląski, te zaś znów na mniej więcej 500 filii. Prezesem naczelnym całego Zjednoczenia jest p. Wojciech Sosiński, który był oficyalnym kandydatem polskich władz wyborczych przy wyborze uzupełniającym posła do parlamentu niemieckiego z okręgu poznańskiego. Wybrany tam p. Stanisław Nowicki jest kierownikiem poznańskiego oddziału Zjednoczenia.

Oprócz tej organizacyi istnieją, jak wiadomo, w państwie pruskiem jeszcze liczne Towarzystwa robotnicze narodowe, lecz nie zawodowe, z przeszło 30 tu tysiącami członków, tak, że ogólna liczba polskich robotników, zorganizowanych tam nie na podstawie socyalistycznej, dochodzi do 100 tysięcy. Obecnie zaś czynią się starania w celu utworzenia wielkiej zawodowej organizacyi polskich robotników rolnych.

Historyczne posiedzenie sejmu finlandzkiego.

Sprawozdanie z posiedzenia sejmu finlandzkiego dn. 24 b. m., które słusznie nazwano historycznem, podała w krótkości Pet. Ag. Tel. Obecnie podajemy go za gazetą „Riecz" w obszerniejszem streszczeniu.

„Po otwarciu posiedzenia sejmu, zabrał głos najpierwszy prezes komisyi praw zasadniczych Leo Mechelin. Powiedział on: „Mam nadzieję, że sejm zaaprobuje pogląd komisyi i wyjaśni w krótkości ten pogląd". Następnie p. Mechelin wyjaśnił, dlaczego z powodu takiej prostej i jasnej propozycyi trzeba było opracować tak obszerną odpowiedź.

W Finlandyi prawa narodu dla każdego są jasne, lecz w Rosyi nie znają praw finlandczyków, a tymczasem w „uzasadnieniu" rosyjskiego projektu prawa jest mowa o zdarzeniach historycznych, poczynając od r. 1808 i wiele w tem uzasadnieniu trzeba było oświetlić i obalić. Autorowie rosyjskiego projektu prawa burzą autonomię finlandzką i nie uznają, że jest to bezprawne przedsięwzięcie. Starają się oni wpoić w naród rosyjski przekonanie, że przeprowadzają swoje plany całkiem zgodnie z prawami. Zadaniem więc komisyi było wyjaśnić ten nihilizm prawny w motywach, na których starają się zbudować rzekomą podstawę prawną dla projektowanej ustawy.

Mówca zastanawiał się szczegółowo nad nowemi normami prawnemi, projektowanemi dla Finlandyi. Zdanie, że sejm powinienby dać podstawy do opracowania nowego projektu, który wniesionoby do sejmu, ma pewną racyę. Niepodobna jednak zapominać, że chwila obecna jest nieprzyjająca dla takiej propozycyi i przytem opracowanie podstaw projektu prawa wraz z motywami nie mogłoby być ukończone podczas sesyi bieżącej.

Mówca na zakończenie oświadczył, że niema w Finlandyi takiego prądu politycznego, który nie pragnąłby likwidacyi okresu konfliktów i usunięcia przeszkód do przyjaznego zbliżenia ze strony finlandzkiej. Główną jednak przeszkodą jest pogwałcenie praw Finlandyi.

Po Mechelinie zabrał głos Jonas Kastren, *leader* młodofinów. Charakter propozycyi jest najbardziej widoczny z tego frazesu „uzasadnienia", w którym jest mowa o przelanej przy zawojowywaniu Finlandyi krwi rosyjskiej.

To ma być przyczyną zmiany samorządu kraju oraz tego, że z Finlandyi chcą zrobić prowincyę, którą można rządzić, jak się podoba.

Nowy projekt prawa przekazano Dumie, która, o ile się zdaje, powinna ochronić konstytucyę i ideały odnowionej Rosyi. Lecz ci, którzy tak postępują, wiedzą, co robią. Projekt ich jest bardzo podstępny. Najpierw Duma powinna zniweczyć samodzielność Finlandyi, a potem przyjdzie kolej na Dumę.

Jeśli Duma wykona tę burzycielską pracę, to popełni ona czyn, który wstrząśnie podstawami jej własnego istnienia. Wierzyć jednak pragniemy, że nie ze względu na nas, lecz ze względu na Rosyę, Duma nie poniży się do roli kata naszej samodzielności. Lecz jeśli nasza wiara zostanie zawiedziona, to zbyt wcześnie jednakże na tryumf z powodu zwycięstwa nad nami. Niesłuszna sprawa koniec końców skierowuje się przeciwko jej inicyatorom. Niech sobie przypomną króla Baltazara i proroctwo napisane na ścianie niewidzialną ręką.

Mówca wierzy w tężyznę narodu fińskiego podczas tych wszystkich przejść. „Za naszą przyszłość — oświadczył on — powinniśmy odpowiadać przed przeszłemi i przyszłemi pokoleniami i przed naszem sumieniem.

Należy pamiętać, że są i inne siły, oprócz tej, która znajduje się na końcu miecza. Po naszej stronie ogólne współczucie całej Europy kulturalnej oraz narodu rosyjskiego, który sam dużo cierpi.

„Gdy nadejdą dla nas lepsze czasy, wówczas nadejdzie i dzień naszej swobody".

Tokoï, poseł włościanin, oświadczył, że sejm finlandzki nie może się zgodzić na propozycyę, która jest samobójstwem dla narodu finskiego. Reakcya rosyjska nie może pogodzić się z tem, że wewnątrz Rosyi znajduje się kraj, który rozwija się dzięki zasadom demokratycznym, stanowiącym podstawę jego życia.

Mówca robi zarzut burżuazyjnym członkom sejmu, którzy nie zważali dawniej na rady socyalistów i nie starali się polepszyć stanu ekonomicznego kraju.

Na zakończenie mówca wyraża to przekonanie, że naród rosyjski pragnie dobra dla finlandczyków. On pragnie swobody dla siebie i dla Finlandyi.

— W tej ciężkiej dla nas chwili — kończy mówca — powinniśmy wyrazić uznanie narodowi rosyjskiemu.

Po Tokoïu przemawiał prof. Setcle, jedyny z członków komisyi charitonowskiej, który brał udział w opracowywaniu odpowiedzi w charakterze członka komisyi praw zasadniczych.

— Mówią o projekcie prawodawstwa ogólnopaństwowego, lecz w istocie są tam prawa tylko dla Finlandyi. Z projektu prawa jasnem jest tylko jego cel. Wynika z niego, że Finlandya nie ma żadnych praw i jeśli korzystała ona dotychczas z odrębnych praw, to ich wprost należy odebrać.

Narodowi rosyjskiemu powinno być wiadomo, że bez względu na całą niesprawiedliwość względem Finlandyi, nie dąży ona do samoistności na zewnątrz. Pragnie ona tylko mieć możność trzymania wysoko sztandaru postępu i wykonać tę rolę, jaka jej jest przeznaczona w kulturze ludzkości.

— Wiara w nasze prawa i nadzieja na przyszłość podtrzymają nas w nierównej walce, jaką obecnie prowadzimy.

Wzruszające były przemówienia całego szeregu mówców, którzy mówili o smutku narodu, o wierności Finlandyi, o gotowości znieść cierpliwie wszelkie ciosy losu, o niezłomnej wierze w sprawiedliwość narodu rosyjskiego.

Poseł Lagörlöf protestował energicznie przeciwko oskarżeniu o separatyzm.

— Wzajemne zaufanie może być stworzone tylko przez zmianę polityki względem Finlandyi—oświadczył on.

Danielson Kalmari, zabrawszy głos, zbijał przedewszystkiem dane, zakomunikowane w „uzasadnieniu" przez komisyę tagancowską. Z powodu podobnych wykoszlawień faktów wyraził w swoim czasie niezadowolenie Cesarz Aleksander III.

— Taką odpowiedź, jaką my dajemy—powiedział mówca — być może, że trudno nam dać. Nasza przyszłość może być rozstrzygnięta na długi czas.

Lecz mówca przypomina, że w r. 1808 naród fiński nie oczekiwał nic dobrego od narodu rosyjskiego, lecz zwyciężyły najlepsze uczucia rosyjskie. Być może, że i teraz zapadnie inna uchwała niż sobie przedstawiają w obecnej chwili.

Poseł Sederholm postawił wniosek, by „odpowiedź" była raz jeszcze zredagowana przez komisyę redakcyjną i by potem była ona raz jeszcze rozpatrzona na zebraniu sejmowem. Wniosek ten przyjęto. Cała odpowiedź była następnie przyjęta przez głosowanie jawne.

Wykłady literatury i historyi polskiej
na wszechnicach niemieckich.

Według urzędowego ogólnego spisu wykładów w uniwersytetach, politechnikach i w wyższych uczelniach ogólnych i zawodowych Niemiec, Austryi i Szwajcaryi, na rozpoczynające się obecnie akademickie półrocza letnie między innemi wykładami z dziedziny literatury, oraz językoznawstwa narodów słowiańskich, jakie zapowiedziano na półrocze letnie r. b., bądź pod postacią wykładów, obejmujących całokształt danej dziedziny u wszystkich narodów słowiańskich razem, bądź pod postacią wykładów, poświęconych danej dziedzinie całkowicie lub częściowo u jednego z narodów słowiańskich, wykłady z dziedziny historyi i literatury polskiej zapowiedziały uniwersytety: w Berlinie, Wrocławiu i Gracu oraz król. Liceum „Hosianum" w Braunsbergu.

W Berlinie odbywać się będą wykłady literatury i historyi polskiej. Historyę literatury polskiej wykładać ma zwyczajem dorocznym 2 razy w tygodniu prof. dr. Aleksander Brückner, pod którego kierunkiem w seminaryum słowiańskiem przy wszechnicy berlińskiej odbywać się będą również praktyczne zajęcia z dziedziny historyi literatury polskiej i językoznawstwa polskiego. Historyę polską wykładać będzie prof. J. Paczkowski raz na tydzień p. t. „Państwo i społeczeństwo w Polsce". Jako dopełnienie do tego wykładu będzie miewał prof. Paszkowski 2 razy w tygodniu prelekcye o „Polskich źródłach historycznych".

We Wrocławiu, w słowiańskiem seminaryum filologicznem przy tamtejszej wszechnicy, wykładać będzie prof. Berneker historyę literatury polskiej, a profesor - lektor Abicht „Elementarną gramatykę polską" w połączeniu z zajęciami praktycznemi z tej dziedziny, dla początkujących.

W uniwersytecie w Gracu prof. Murko poświęcił swój wykład (2 godz. tygodniowo) lekturze i interpretowaniu „Pana Tadeusza" Mickiewicza.

W Liceum w Braunsbergu dziekan obecny wydziału filozoficznego, prof. Marcin Świtalski, autor wydanej niedawno w języku niemieckim krótkiej historyi literatury polskiej, wykład swój (1 godzina tygodniowo) poświęci „Konradowi Wallenrodowi" Mickiewicza i niezależnie od tego wykładać będzie 2 razy w tygodniu gramatykę polską w połączeniu z tłómaczeniami i konwersacyą polską.

Uniwersytety szwajcarskie z językiem wykładowym niemieckim nie zapowiedziały wcale na bieżące półrocze wykładów z omawianej dziedziny.

Liczba wykładów historyi i literatury polskiej oraz dziedzin pokrewnych jest nader mała na wszechnicach w Niemczech, w Austryi i w Szwajcaryi na wszechnicach z językiem wykładowym niemieckim, nietylko w porównaniu z ogólną liczbą wszystkich wykładów na tych wszechnicach, lecz nawet w porównaniu z wykładami, poświęconymi historyi i literaturze narodów słowiańskich.

W porównaniu z ogólną liczbą wykładów — wykłady historyi i literatury polskiej nie stanowią nawet 1 proc., a w porównaniu z liczbą wykładów, poświęconych historyi i literaturze narodów słowiańskich nie przekraczają nawet 2 proc. Tak mały odsetek przypisać należy tej okoliczności, że dla historyi i literatury polskiej katedry istnieją tylko w Berlinie i Wrocławiu. Natomiast historya i literatura innych narodów słowiańskich posiada katedry własne na wielu wszechnicach, że wymienimy oprócz uniwersytetów w Berlinie i Wrocławiu, uniwersytety w Królewcu, Lipsku, Halli nad Salą i inne. Uniwersytety to i inne posiadają przynajmniej po jednej katedrze etatowej, dla któregokolwiek języka słowiańskiego lub dla pewnej ich grupy, o ile zaś w tej grupie brak jakiegoś języka słowiańskiego, to profesorowie i ich docenci lub asystenci nadetatowi urządzają w tym celu wykłady przynajmniej co czas pewien.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

—o—

⊙ Związek narodu rosyjskiego prowadzi obecnie kampanię przeciw gabinetowi Stołypina, drugi natomiast związek reakcyjny, «Michała Archanioła», bierze prezesa Stołypina w obronę.

⊙ Grupa członków Rady Państwa wydała memoryał, wykazując błędy w działalności Dumy. W odpowiedzi grupa posłów do Dumy wydała również memoryał, w którym wskazuje na trudności, robione przez członków Rady Państwa.

⊙ Posłów spotkała dość oryginalna niespodzianka w głównej sali pałacu Taurydzkiego: oto na fotelach zostały umocowane tabliczki różnokolorowe, ściśle skupiające członków jednej partyi politycznej i odróżniające ją jeszcze ściślej od innych sąsiadów.

Tak więc socyal-demokraci otrzymali tabliczki czerwone, trudowicy—czerwone z dwoma na krzyż czarnemi paskami, a w ślad zatem kadeci — z szyldzikami zielonymi. Postępowcy otrzymali tabliczki w kolorze różowym—czyżby to miał być symbol według znaczenia kolorów? Muzułmanie będą się kontentowali kolorem blado-różowym, gdy Koło Polskie i Litewskie otrzymało barwę wspólną (choć raz przecie)—pomarańczową.

Październikowcy — otrzymali kolor granatowy, który zdawna stanowi przywilej—żandarmów; ich zaś prawica wyodrębniać się będzie pod godłem malinowem. Nacyonalistów wyodrębnia kolor niebieski, a prawica—wbrew wszelkiemu pojęciu o symbolice—otrzymała barwę białą. Dobre duchy białe...

Oczywiście, w sali powstała pstrokacizna, lecz ułatwia ona znakomicie oryentowanie się przy głosowaniu, dając możność odrazu kontrolować, jaka partya za czem się oświadcza.

⊙ «Riecz» żąda ogłoszenia ukazu senatu, na którego podstawie usuwano są obecnie z bibliotek w ziemstwach wszelkie książki treści społecznej. Cytowany dziennik nie chce wierzyć w istnienie podobnego ukazu, gdyż byłoby to wprost «pogromem oświaty».

⊙ W odpowiedzi na protesty angielskich izb handlowych przeciwko zamierzonej reformie prawodawstwa finlandzkiego «Nowoje Wremia» zamieściło krótki artykuł, napisany w tonie komunikatu urzędowego i zapewniający stanowczo, że Rosya nie ma zamiaru zmieniać stawek cłowych na towary, przywożone do Finlandyi.

⊙ W ostatnim tygodniu zdarzył się szereg wypadków wybornie ilustrujących obecnie położenie polityczne w państwie. W Rydze administracya miejscowa nie dozwoliła złączenia się instytucyi i organizacyi rosyjskich dla święcenia 200-lecia przyłączenia kraju Nadbałtyckiego do Rosyi i ku uczczeniu pamięci Piotra Wielkiego. W Charkowie prof. Renhardowi nie pozwolono na zamiejską wycieczkę ze słuchaczkami wyższych kursów żeńskich w celu poszukiwania okazów do botaniki.

W Tomsku skazano na 500 rubli kary miejscową gazetę za wydrukowanie mowy polskiej, wygłoszonej w Dumie.

⊙ Z Petersburga donoszą, że minister oświaty zgodził się na projekt założenia politechniki w kraju Nadamurskim.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 29 (12) Piotra M.
Jutro 30 (13) Katarzyny.

Wschód słońca godz. 4 m. 19
Zachód słońca godz. 7 m. 33.
Długość dnia godz. 15 m. 14.

— **Odczyt braci Leblondów.** W dniu wczorajszym przyjechali do naszego miasta znani literaci francuscy Marius i Ary Leblond'owie. Bilety na ich odczyt dzisiejszy w sali klubu Szlacheckiego nabywać można do godziny 7-ej wieczorem w księgarni Leona Idzikowskiego (wprost Proreznej), po oznaczonej godzinie bilety będą sprzedawane w lokalu klubu Szlacheckiego (Kreszczatik 29). Początek odczytu punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku numer 17 „Ludu Bożego" z dwoma dodatkami: „Nasza Wieś" i „Gazetka dla dzieci" i zawiera: 1) Dwa dęby, wiersz Lenartowicza. 2) O Mikołaju Koperniku, przez Stellinę. — 3) Wiadomości polityczne. — 4) Wiadomości kościelne. — 5) Z tygodnia. — 6) Wiadomości krajowe. — 7) Echa z ziem polskich. — 8) Echa z Litwy. — 9) Kronika miastowa. — 10) Telegramy. — 11) Jak się zabezpieczyć od klęski gradobicia.—12) Ogłoszenia.

„Nasza Wieś" zawiera: 1) Piosnka rolnika, wiersz. — 2) Kometa Halley'a, przez ks. Pasławskiego.— 3) Gawędy Starego Macieja.—4) Listy czytelników.—5) Wiadomość o sprzedającej się ziemi.

W „Gazetce dla dzieci" umieszczono: 1) Wiosenka, wiersz. — 2) Dzika kaczka. — 3) Deszczyk, wiersz.—4) Fijołek.—5) Nie goń motyla, przez Syrokomlę. — 6) Łzy matki, przez L. Rygiera.—7) Gry. — 8) Odgadnienia zagadek.

— **W sprawie wystawy.** Według dokonanych pomiarów plac wystawowy będzie zajmował obszar 84 dzies. 1184 kw. sąż. i składa się z otwartego pola, przeciętego głęboką rozpadliną i pasu lasu Kadeckiego, graniczącego z gruntami miejskimi. Obecnie prowadzone są roboty nad podziałem placu pomiędzy działami i sekcyami wystawowemi. Na najbliższem posiedzeniu komitetu wystawowego zostanie mu podany do zatwierdzenia szczegółowy plan wystawy z oznaczeniem miejsc, zajętych przez poszczególne sekcye i główne pawilony. Wykończono już szereg projektów pawilonów wystawy.

— **Delegacya.** Onegdaj wyjechali do Petersburga dyrektor biura wystawy krajowej, p. H. Butkiewicz i doradca prawny komitetu p. K. Paszkowski, wydelegowani do Petersburga dla ostatecznego wyjaśnienia kwestyi zapomogi, asygnowanej przez ministerstwo handlu i przemysłu. Delegacyi towarzyszy gubernialny marszałek szlachty gub. kijowskiej ks. M. Kurakin.

— **Kolej obwodowa.** Ministerstwo komunikacyi wypłaciło zarządowi kolei Połud.-Zachodnich 10 tys. rb. na wytknięcie trasy kolei obwodowej, łączącej dworzec kolei Kijów I z portem na Dnieprze.

— **Postanowienie obowiązujące.** Prezydent miasta przedstawił gubernatorowi kijowskiemu projekt postanowienia obowiązującego w sprawie zapewnienia normalnego wypoczynku pracownikom zakładów rzemieślniczych w Kijowie.

Według nowych przepisów praca w warsztatach rzemieślniczych w dnie powszednie będzie trwała od godziny 7 zrana do 6 wieczór z przerwą 2 godzinną w czasie obiadowym. Wyjątek stanowią: 1) Piekarnie, w których mają być zaprowadzone 2 zmiany robotników: pierwsza zmiana pracuje od godz. 8 i pół wieczór do 6 zrana, druga — od 5 i pół zrana do 3 po południu; 2) zakłady fryzyerskie, otwierane od 8 zrana do 8 wieczór; 3) zakłady fotograficzne, które mogą funkcyonować od 11 zrana do 6 po poł. i 4) drukarnie, w których praca trwa od 8 zrana do 6 wieczór.

W niedziele i większe święta zabrania się wszelka praca w zakładach rzemieślniczych, za wyjątkiem zakładów fryzyerskich, które mogą być otwarte od godz. 10 zrana do 2 po południu, zakładów fotograficznych 1 rzędu, otwieranych od 11 zrana do 3 po poł. i fotografii 2 rzędu, które mogą funkcyonować od 11 zrana do 6 po poł., oprócz świąt Bożego Narodzenia (2 dni), Wielkiejnocy (2 dni), Nowego Roku, Trzech Króli, Zielonych Świątek i Zwiastowania, podczas których i te zakłady muszą być zamknięte. Pracujący zajęci w niedzielę i święta muszą mieć jeden dzień wolny w ciągu tygodnia.

W wigilię świąt uroczystych praca we wszystkich zakładach rzemieślniczych, oprócz piekarni i zakładów fryzyerskich ustaje o godz. 4 po poł.

Wyżej wskazany obowiązkowy czas pracy od godz. 7 do 6 może być przedłużony o 2 godziny: 1) w zakładach jubilerskich i zegarmistrzowskich w ciągu 2 tygodni przed świętami Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia;

2) w zakładach fryzyerskich w ciągu 2 dni przed Bożem Narodzeniem i Wielkanocy i w ciągu jednego dnia przed świętami Nowego Roku, Trzech Króli i Zielonych Świątek.

Niepełnoletni pracownicy, nieposiadający świadectwa o ukończeniu szkoły początkowej, mają prawo stawać do roboty o 3 godziny później po otworzeniu zakładu rzemieślniczego.

— POSKROMIENIE... RZEZNIKÓW. Wczoraj około g. 6-ej zrana komisarz starokijowskiego cyrkułu z 8 rewirowymi zajął ulice, przylegające do placu Siennego. Powracające z rynku gospodynie i służące w liczbie kilkudziesięciu zostały zatrzymane i skierowane do jatek, gdzie przed chwilą kupowały mięso. Sprawdzono wagę, która oczywiście w większości wypadków okazała się fałszywą. Różnica wahała się między ¼ a ½ funtem, w większych partyach różnica była większa. W paru sklepach opieczętowano i skonfiskowano fałszywe wagi, w kilku spisano protokół o antysanitarnym stanie jatek. Za fałszywą wagę pociągnięci będą do odpowiedzialności kupcy: M. Hofman, A. Pikierski, Bryskman i M. Prycker. Świadkami będą wszyscy poszkodowani.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania I. Troncewicza przy ul. Luterańskiej Nr. 29 popełniono kradzież rzeczy i srebra na sumę rb. 317. Okradziono mieszkania: A. Charczenki przy ul. Połowieckiej Nr. 21, G. Małkina przy Głuboczycy Nr. 56.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Na ul. Bulw.-Kudriawskiej tramwaj najechał na ciężarowego woźnicę I. Papina. Koń odniósł rany, woźnica wyszedł bez szwanku.

— «PASAŻEROWIE.» Około g. 2-ej w nocy dwaj jacyś jegomościowie wzięli dorożkarza I. Tołczyna i kazali mu jechać na Skłowski Zjazd. Tu jadący zbili dorożkarza, zabrali mu czapkę i uciekli.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na Bib.-Bulwarze dwudziestodwuletnia Olga N. zażyła w celu samobójczym amoniaku. Desperatkę umieszczono w szpitalu robotniczym.

— NAPAŚĆ. Niejaki Wolajew napadł na ul. Samsonowskiej na M. Dobrowolskiego i odebrał mu zegarek z łańcuszkiem.

— ZŁODZIEJKI SKLEPOWE. Wczoraj na ul. Proreznej policya aresztowała 2 złodziejki sklepowe Janowicz i Sakirko. Znaleziono przy nich 130 i pół arsz. różnych materyi.

— ZNALEZIONE ZWŁOKI. W podwórzu domu Nr. 11 przy ul. Jarosławskiej znaleziono zwłoki służącej Katarzyny Daiczenko; śmierć nastąpiła, jak się zdaje, wskutek apopleksyi.

— KWAS SIARCZANY. Przy zbiegu ulic Mar.-Błagowieszczańskiej i W.-Włodzimierskiej Marya Paszyńska oblała kwasem siarczanym swą rywalkę Annę Tiszczenko. Poszkodowaną odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

Z SĄDÓW.

Napad zbrojny.

Wczoraj kijowski sąd okręgowy przy udziale sędziów przysięgłych rozpatrywał sprawę Pawła Dobrywieczora, oskarżonego o udział w napadzie zbrojnym.

W nocy na 22 listopada roku zeszłego Józef Nawodny, zamieszkały w folwarku Artemenki, położonym w pobliżu wsi Nowa Grobla, powiatu kijowskiego, usłyszał mocne stukanie do drzwi swego mieszkania. Na zapytanie «kto tam», kilka głosów krzyknęło: «otwórz», poczem stukanie do drzwi powtórzyło się z nową siłą.

Domyślając się, że to muszą być bandyci, Nawodny zaczął nabijać fuzyę. «Nabijaj, nabijaj», usłyszał z zewnątrz — «my cię nabijemy». W tejże chwili drzwi nie wytrzymały nacisku, pękły, i czterech uzbrojonych drabów wpadło do sieni. Bandyci niedługo zabawili, zrabowali, co się dało, i zbiegli, nie czyniąc pozatem nikomu żadnej szkody.

W jednym z napastników Józef Nawodny i jego żona poznali mieszkańca wsi Nowa Grobla, Pawła Dobrywieczera.

Stawiony wczoraj przed sądem Dobrywieczer nie przyznał się do winy, powołując się na alibi.

Bronił oskarżonego pom. adw. przys. Karol Frydman. Po krótkiej naradzie przysięgli uznali Dobrywieczera za winnego, lecz zasługującego na względność.

Sąd skazał go na pozbawienie szczególniejszych praw i przywilejów i 3 lata rot aresztanckich.

KRONIKA POLSKA.

— **Amerykanie o polakach.** W kwietniowem wydaniu amerykańskiego miesięcznika „The Outlook" którego współredaktorem jest prezydent St. Zj. T. Roosevelt, ukazał się artykuł pióra p. W. E. Weyl'a pod tytułem: „Jan, the Polish Miner" (Jan, górnik polski).

W artykule tym autor podnosi z uznaniem bystrość i pracowitość polskiego robotnika-imigranta i stwierdza, że ci polscy przybysze stają się doskonałymi obywatelami Stanów Zjednoczonych.

„A jednak—dodaje p. Weyl"—ci obywatele amerykańscy polskiego pochodzenia staliby się niegodnymi ich dziejowego spadku narodowego, gdyby ich serca nie biły silnem tętnem dla odrodzenia Polski. To też gdziekolwiek znajdziesz polaków, czy to w stalowniach Ohio, czy w kopalniach w Pensylvanii, czy w gęsto zaludnionych dzielnicach Chicago i Nowego Yorku, czy w rolniczych dystryktach Wisconsinu i Michaganu, na farmach, w fabrykach, w obozowiskach leśnych, po wsiach malutkich, noszących takie historyczne nazwiska jak Sobieski, Pułaski, Kraków, Wilno i Tarnów — wszędzie znajdziesz w sercach tych ludzi wzniosłe pragnienie odzyskania Polski".

— **Doroczny zlot wioślarski w Ciechocinku** odbędzie się wzorem lat ubiegłych w nadchodzące Zielone Święta 15 i 16 b. m. now. st.

Urozmaiceniem znacznem dni złotowych będą ćwiczenia gimnastyczne, do których staną członkowie zaprzyjaźnionych towarzystw. Na poniedziałek przybywa podobno do Ciechocinka liczne grono włocławianek i włocławian, a oddział kujawski Tow. Krajoznawczego ma skierować tam swoją wycieczkę.

Osady warszawskie wyruszać będą w drogę, poczynając od piątku rano, a w niedzielę w oddzielnym wagonie pociągiem, odchodzącym o g. 9 rano, udadzą się do Ciechocinka członkowie warsz. Tow., starsi wiekiem lub nierozporządzający czasem na odległą wycieczkę wodną. Miejsca w wagonie zamawiać można tylko do piątku włącznie.

Na zlocie tegorocznym gospodarzami będą członkowie Tow. Włocławskiego.

— **Z rąk niemieckich.** Zdzisław hr. Tarnowski sprzedał amerykaninowi, Henrykowi Frickowi, słynne go «Lisowczyka», obraz Rembrandta, za przeszło milion koron i wykupił za te pieniądze z rąk niemieckich klucz Mokrzyszowski w Galicyi.

— **Rugowanie języka polskiego.** W Łodzi coraz częściej w ostatnich czasach zdarza się spotykać ogłoszenia i plakaty tylko w językach: rosyjskim, niemieckim i żargonie, z zupełnem pominięciem języka polskiego.

W tem pomijaniu języka polskiego — jak pisze «Kur. Łódzki» — widać planową i systematyczną robotę ludzi, którym idzie o pozbawienie Łodzi tego i tak jeszcze nieznacznego dotychczas charakteru polskiego.

Trzeba przyznać, że działalność tych panów znalazła w Łodzi grunt bardzo podatny, a świadczy o tem, między innemi, fakt, że zaledwie niewielka część właścicieli domów zamówiła tablice w dwóch językach: polskim i rosyjskim, gdy na większości widzimy tablice tylko w języku rosyjskim, a wśród tej większości właścicieli są tacy, którzy noszą nazwiska polskie.

— **Groźba powodzi.** Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się dość znacznie. Dotąd jednak nie zachodzi obawa wystąpienia wody z brzegów. Również woda na Rudawie podniosła się znacznie, co jest połączone ze znacznemi trudnościami przy pracach regulacyjnych.

Z góry rzeki nadchodzą natomiast wieści niepokojące.

Z powodu kilkudniowych nienstających deszczów wezbrała rzeka Biała tak gwałtownie, że woda poczęła się z wysokich brzegów wylewać na miasto Białę. Woda dostała się do piwnic. W Bielsku musiano się z kilku mieszkań wyprowadzić. Poza miastem, w stronie Komorowic, wszystkie pola zalane wodą.

Z Oświęcimia donoszą też, że Soła wzbiera szybko.

— **Samobójstwo księdza Uścinowicza.** Donosiliśmy już o tragicznej śmierci ks. Karola Uścinowicza w Charkowie, niedawno przetranzlokowanego tam ze Słucka w gub. mińskiej. Pisma charkowskie podają obecnie bliższe szczegóły. Ks. Uścinowicz 25-letni młodzieniec, wskutek słabego zdrowia i zapadnięcia na gruźlicę, cierpiał od pewnego czasu na silny rozstrój nerwowy. Stan jego zdrowia wzbudzał poważne obawy. Po przybyciu do Charkowa został kapelanem miejscowych szkół i w takim charakterze wybrał się z uczniami za miasto na spacer. Młodzież, bawiąc się, podeptała trochę łąki włościańskie. Wówczas włościanie zwrócili się do niego ze skargą. Ks. Uścinowicz dla zaspokojenia ich pretensyi dał właścicielowi rubla. Wkrótce z pretensyą wystąpił inny włościanin. I temu ksiądz dał rubla. Gdy chciwi włościanie zaczęli coraz natarczywiej nalegać, ks. Uścinowicz podrażniony i h wstrętnem zachowaniem się podarł na kawałeczki 25-rublówkę. Włościanie zaczęli wówczas grozić policyą i pisaniem protokółu. To ostatecznie wytrąciło z równowagi ks. Uścinowicza. Uczestnicy wycieczki pośpiesznie odwieźli go do miasta. Gdy tylko wszedł do swego mieszkania, rozległ się wystrzał. Ks. Uścinowicza znaleziono na podłodze we krwi z przestrzeloną skronią. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł nie przychodząc do przytomności.

Z giełdy cukrowej.

Na ostatniem posiedzeniu komisya notowań zaregestrowała następujące tranzakcye:

1) 12,600 pudów, stacya Monasterzyska, po 4 rb. $32\frac{1}{2}$ kop. na kwiecień (spekulant — Josielewiczowi);

2) 7,200 pudów, stacya Czarnorudka, po 4 rb. $37\frac{1}{2}$ kop. na kwiecień (spekulant — M. Josielowiczowi);

3) 27,700 pudów, stacya Potasz, po 4 rb. 35 kop. na maj—czerwiec (2-go Towarzystwo Iwankow.—spekulantowi);

4) 9,900 pudów, stacya Gruszki, po 4 rb. 36 kop. natychmiast (Towarzystwo Gruszkowieckie — spekulantowi);

5) 6,300 pudów, stacya Jaroszenka, po 4 rb. 34 kop. na maj (M. Josielewicz—spekulantowi);

6) 10,000 pudów, stacya Worozba, po 4 rb. 53 kop. na kwiecień (Towarzystwo Kurskie — M. Josielewiczowi);

7) 19,800 pudów, stacya Szpoła, po 4 rb. 35 kop. na maj (Towarzystwo Cybulowieckie—M. Josielewiczowi);

8) 14,400 pudów, stacya Rachny, po 4 rb. 38 kop. natychmiast (Towarzystwo Dżurzyńskie — spekulantowi);

9) 7,200 pudów, stacya Biała Cerkiew, po 4 rb. 39 kop. na kwiecień (spekulant — Golomba i Złatopolski);

10) 9,000 pudów, stacya Funduklejówka, po 4 rb. 39 kop. na maj (adm. alek.-ekater. Towarzystwa — Tow. «Sachar»);

11) 50,000 pudów, stacya Konotop, po 4 rb. $32\frac{1}{2}$ kop. na styczeń, luty i kwiecień 1910/11 r. (Towarzystwo Dubowiazowskie—spekulantowi).

Świadectwa cesyjne:

12) 20,000 pudów po 25 kop. na kwiecień—maj 1910/11 r. (kijowski bank prywatny - Towarzystwu Dubowiazowskiemu).

Prawa perskie:

13) 25,000 pudów po 62 kop. na październik—listopad 1910/11 r. (bank—A. Łukackiemu).

Ostatnie wiadomości.

Przekonania polityczne Jerzego V. Bawiący w Kolonii chwilowo przywódca robotników angielskich oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że nowy król jest przyjacielem torysów, dzięki czemu mało skłonny jest do przeprowadzenia reorganizacyi izby wyższej. Król Jerzy nie sympatyzuje podobno z niemcami. Prasa niemiecka nazywa go czystą kartką niezapisanego papieru.

Trzęsienie ziemi. Z San Juan del Sur (Nicaragua) telegrafują, że miasto Cartago Costarica nawiedziło trzęsienie ziemi. Spustoszenie jest bardzo wielkie. Zginęło 500 osób.

Bliższych szczegółów o trzęsieniu ziemi w Cartago brak, gdyż połączenia telegraficzne między Cartago a San Josef przerwane, zaś urzędnicy telegraficzni w Cartago zginęli. Kilkuset mieszkańców Cartago rannych. Również w San Josef kilka budynków uszkodzonych. Z ludzi nikt nie zginął.

Według wiadomości otrzymanych przez „New-York Herald" z Managuy i Costarica, podczas trzęsienia ziemi 6000 osób zginęło lub jest rannych i bez dachu. Cartago jest do połowy zniszczone. Zbrodniarze, którzy uciekli z więzienia, rabują. W całej centralnej Ameryce panuje ogromne przygnębienie, chociaż trzęsienia ziemi ustały.

Z awiatyki. Inżynier Pischiff odbył pierwszy w Austryi wzlot z jednej miejscowości do drugiej. Wzleciał we wsi Steinfeld, przeleciał ponad Wöllersdorf, Theresienfeld, Seebenstein, Wiener Neustadt wrócił na miejsce wzlotu, przebywszy 45 kilom. w 41 minutach.

Podróż Franciszka Józefa. Cesarz Franciszek Józef postanowił zwiedzić Bośnię i Hercegowinę, aby dać ludności tych krajów po raz pierwszy sposobność złożenia we własnym kraju hołdu panującemu. Podróż nastąpi z końcem bieżącego miesiąca, tuż po pobycie monarchy w Budapeszcie. Projektowany jest 3-dniowy pobyt w Serajewie i krótki pobyt w Mostarze. W towarzystwie cesarza w podróży do Bośnii i Hercegowiny będą się znajdowali oprócz dygnitarzy dworskich, tworzących świtę, wszyscy ministrowie wspólni i obaj prezydenci ministrów.

Śmierć poety. W poniedziałek w Medyolanie zmarł znany poeta włoski Girolamo Rovesta.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Prasa warszawska o kongresie w Waszyngtonie.

Warszawa.—Większość dzienników poświęciła gorące artykuły kongresowi w Waszyngtonie. Wysłano liczne depesze.

Uroczystość Częstochowska.

Częstochowa.— Na uroczystość koronacyi obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej zapowiada się olbrzymi zjazd pątniczy ze wszystkich stron kraju.

Polacy a odezwa parlamentu niemieckiego.

Berlin.—Posłowie polscy w następujący sposób umotywowali swą odmowę położenia podpisów na odezwie członków parlamentu niemieckiego do Dumy Państwowej w sprawie finlandzkiej: „Głównym powodem wystąpienia wolnomyślnych jest obawa utracenia finlandzkich rynków, nie zaś poczucie sprawiedliwości względem uciemiężonych narodów. Dlaczego w takim razie wolnomyślni nie zwrócili się do Dumy w obronie polaków z Królestwa? Dlaczego przyczynili się do przyjęcia ustawy o wywłaszczeniu?

Aresztowanie szpiega.

Lwów. — Aresztowano tu niejakiego Wojciecha Jakoba pod zarzutem szpiegostwa na rzecz 2 mocarstw ościennych.

Pożar miasteczka.

Lwów. — Pożar zniszczył doszczętnie miasteczko Przemyślany.

W sprawie spadku po ks. Ogińskim.

Petersburg.—Dokonano rewizyi w mieszkaniu byłego oficera Preobrażeńskiego pułku Wonlarlarskiego, głównego pretententa do milionowego spadku po księciu Ogińskim. Zabrano znaczną ilość dokumentów, dotyczących testamentu, autentyczność którego została zakwestyonowana. W dniu rewizyi Wonlarlarski przebywał w Moskwie.

Aresztowania w Królestwie.

Warszawa. — W całem Królestwie dokonano masowych aresztów wśród osób, podejrzewanych o udział w ruchu 1905 r. Więzienia przepełnione. Wychowanki zakładów naukowych trzymane są razem z prostytutkami.

Powitanie kongresu waszyngtońskiego.

Petersburg. — Koło Polskie wysłało powitalny telegram kongresowi waszyngtońskiemu.

Ziemstwa w gub. zachodnich.

Petersburg. — Porozumienie październikowców z nacyonalistami w sprawie projektu wprowadzenia ziemstw w guberniach zachodnich nie doszło do skutku. Pomimo to październikowcy nie tracą nadziei, że projekt prawa zostanie przyjęty przez Dumę.

Projekt finlandzki.

Petersburg.—Nacyonaliści i październikowcy telegraficznie wzywają członków swych frakcyi, aby byli obecni podczas rozpatrywania projektu finlandzkiego.

Sytuacya w instytucie górniczym.

Petersburg.—Dyrektor instytutu górniczego Bauman podał się do dymisyi. Żaden z profesorów nie chce postawić swej kandydatury na to stanowisko.

Zjazd literatów.

Petersburg.—Na ostatniem posiedzeniu zjazdu literatów Arabażyn odczytał sprawozdanie o pracach zjazdu. Następny zjazd postanowiono zwołać w Kijowie podczas wystawy 1911 r. Do komitetu organizacyjnego wybrano między innymi: Gradowskiego, Słonimskiego, Wodowozowa, Szolpa, Jordańskiego, Czernyszewa; do składu sądu honorowego: Arseniewa, Barancewicza, Czyrikowa, Szolpa, Muromcewa, Potresowa i Boborykina.

Zjazd Pirogowski.

Petersburg. — Ogłoszono rezultaty wyborów członków zarządu komitetu organizacyjnego następnego zjazdu i członków komisyi wystawy hygienicznej w roku 1912. Zatwierdzono wszystkie uchwały sekcyi. Po mowie Sażazkina, który protestuje przeciwko przymusowemu pozbawianiu ludzi życia, wszyscy w sali powstają, rozlegają się burzliwe oklaski. Policmajster rzuca się ku mównicy. Rejn ogłasza zamknięcie zjazdu.

Puryszkiewicz obrażony.

Petersburg. — Puryszkiewicz pociągnął do odpowiedzialności sądowej gaz. „Russkoje Słowo" za podaną przez nią wiadomość, iż udzielono mu zapomogi.

Z Dumy.

Petersburg. — Po rozpatrzeniu projektu prawa o normalnym wypoczynku pracowników zakładów handlowych, Duma przystąpi do rozpatrzenia projektu prawa o wprowadzeniu ziemstw w guberniach zachodnich oraz projektu finlandzkiego.

Okólnik Stołypina.

Petersburg. — Ogłoszono okólnik Stołypina, zawierający przepisy o zjazdach sektantów.

Za imiona chrześcijańskie.

Mińsk. — Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej wielu żydów za używanie imion chrześcijańskich.

Łapownictwo.

Petersburg.—Ustalono, iż główny zarząd intendentury pobierał przeciętnie 53,175 rub. łapówek rocznie. Znaczne sumy przysyłano wprost na ręce naczelników wydziałów.

Sprawa Reinbota.

Petersburg.—Były prokurator moskiewskiej izby sądowej, Arnold, który pierwszy wyświetlił działalność Reinbota, wystąpi w procesie w charakterze przedstawiciela rządu i popierać będzie powództwo cywilne w sumie z górą miliona rubli.

Echa zjazdu literatów.

Petersburg.—W „Now. Wrem." Łokot' zamieścił swą odpowiedź literatom, którzy oponowali mu na zjeździe.

Petersburg. — 13 studentów nadesłało do „Rusi" list, w którym oświadczają swą solidarność z Łokotiem.

Tydzień awiatyczny.

Petersburg.—Wczorajszy wzlot Popowa trwał 2 godziny; Christians utrzymał się w powietrzu 98 sekund; Moran—70.

Odczyt Gegeczkori'ego.

Petersburg. — Gegeczkori otrzymał pozwolenie na wygłoszenie odczytu pod tytułem: „odpowiedzialna opozycya w Dumie."

Różne.

Petersburg. — Awiator Popow jest byłym współpracownikiem gaz. „Ruś", który znieważył czynnie Milukowa.

Petersburg.—Donoszą z Abisynii, iż cesarzowa została aresztowana. W kraju panuje spokój.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dn. 28 kwietnia.

Przewodniczy książę *Wołkoński.*

Przyjęte zostały bez dyskusyi, jako nagłe, projekty prawa o ogniotrwałem budownictwie wiejskiem i o wyasygnowaniu funduszów na budowę kanału za rzeką Nowym Araksem dla nawodniania 1,200 dziesięcin stepu Mugańskiego. Odrzucono projekt prawa o udzieleniu dodatkowych funduszów na cesarski instytut ginekologiczny dla ubogich. Następnie Duma przystąpiła do ogólnej dyskusyi nad projektem prawa o normalnym odpoczynku dla osób pracujących w przedsiębiorstwach handlowych.

Przewodniczący, ogłaszając około g. 1-ej przerwę, prosi nielicznych posłów obecnych na posiedzeniu, by zakomunikowali kolegom jego prośbę o pofatygowanie się na posiedzenie, gdyż w takim składzie obradować nie wypada.

Chasmamedow w imieniu frakcyi muzułmańskiej oświadcza, że przy rozpatrywaniu kwestyi o normalnym odpoczynku koniecznem jest wytworzyć jednakowe warunki dla chrześcijan i nie chrześcijan. Muzułmanie, pragną mieć odpoczynek w piątki i w swoje doroczne święta.

Makłakow oświadcza, że państwo obowiązane jest samo bronić pracowników, ponieważ wskutek prześladowania ich związków pozbawiło pracowników możności zabezpieczenia swych interesów.

Suszkow uważa projekt za niemożliwy do przyjęcia i nalega o zwrócenie go komisyi dla przerobienia, pod warunkiem, by o zupełnem zamknięciu instytucyi handlowych nie było mowy, a jedynie o uregulowaniu czasu pracy pracowników.

Duchowny *Klimow* uważa projekt prawa za niemożliwy do przyjęcia, gdyż w rzeczywistości zabezpiecza on brak normalnego wypoczynku w zakładach handlowych.

Kuzniecow w imieniu socyal-demokratów proponuje odrzucenie projektu, (Oklaski na lewicy).

Dziubiński oświadcza, iż grupa pracy wniesie do projektu szereg poprawek, i żywi nadzieję, że Duma je przyjmie.

Nikolski, Kutler i Kariakin dowodzą konieczności zmodyfikowania projektu prawa, gdyż Duma nie powinna zawieść nadziei, jakie pokłada w niej 5 milionów subiektów handlowych.

Maksudow wnosi poprawkę, aby muzułmanie mogli obchodzić święta mahometańskie.

Parczewski, powołując się na prawodawstwo niemieckie, nalega na decentralizacyę projektu prawa, gdyż dla wszystkich miejscowości olbrzymiej Rosyi nie można wydawać jednego prawa. Zwłaszcza dla Królestwa Polskiego byłoby to nadzwyczaj uciążliwe. W zakończeniu swego przemówienia mówca wyraża życzenie, aby ministerstwo spraw wewnętrznych popierało związki zawodowe subiektów handlowych, gdyż jedynie tylko przy udziale tych związków możliwe jest zabezpieczenie normalnego wypoczynku pracowników oraz podniesienie przemysłu i handlu. (Oklaski na lewicy).

Kowalenko wypowiada się za skróceniem dnia roboczego dla małoletnich i udzielaniem corocznie 2-miesięcznego urlopu wszystkim pracownikom zakładów handlowych.

Następnie ogłoszono nagłą interpelacyę soc.-demokratów, kadetów i trudowików, skierowaną do prezesa rady ministrów, w sprawie niezgodnej z prawem działalności szaropańskich władz policyjnych podczas przymusowego ściągania sum, należących się od włościan księciu Amilachwari za wyrąb lasu.

Gegeczkori popiera nagłość interpelacyi.

Timoszkin uważa, że interpelacyę należy odesłać do komisyi.

Większością 84 głosów przeciwko 71 Duma uznaje interpelacyę za nagłą, poczem przyjmuje ją znaczną większością głosów.

Ogłoszono przerwę do godz. 8 i pół wieczór.

Rada Państwa.

Posiedzenie z dn. 28 kwietnia.

Przewodniczy *Akimow.*

Po krótkiem przemówieniu prezydenta Rada uczciła przez powstanie pamięć zmarłego króla Edwarda, poczem przyjęto wniosek prezydenta, aby wysłać telegram kondolencyjny na imię kanclerza izby lordów.

Minister spraw zagranicznych oświadcza, iż rząd przyłącza się do uczuć wyrażonych przez Radę Państwa z powodu nieszczęścia, jakie spotkało zaprzyjaźniony z Rosyą naród angielski.

Po rozpatrzeniu kilku drobnych projektów praw, przyjęto wniosek, *Jermołowa*, w sprawie utworzenia specyalnej komisyi do rozpatrzenia projektu prawa o wprowadzeniu ziemstw w guberniach zachodnich. Następnie Rada przystępuje do dalszego rozpatrywania według artykułów ukazu z dnia 9 go listopada. Na porządku dziennym art. 10, wniesiony do projektu przez komisyę Rady Państwa, który przyjęto w redakcyi komisyi. Po krótkiej dyskusyi, w której brali udział *Stiszyński, Sergijewicz, Fichno* i *Krasowskij.*

Rada przyjęła następne artykuły ukazu do 20 włącznie.

Następne posiedzenie odbędzie się dn. 29 kwietnia.

Wilno. — Na pierwszem walnem zebraniu kółka aeronautycznego wybrano komitet z 12 członków. Jeden z organizatorów wyjechał do Petersburga dla pertraktacyi z bawiącymi tam awiatorami co do urządzenia wzlotu w Wilnie.

Symferopol. — Izba sądowa rozpoznawała sprawę eupatoryjskiej organizacyi socyal-rewolucyonistów. Urzędnik pocztowy Michow skazany został do ciężkich robót, Kowalenko na osiedlenie; izba uniewinniła dwóch robotników fabrycznych.

Petersburg. — Zjazd górników uralskich zwołany zostanie w Petersburgu dnia 10 maja.

Petersburg. — W początkach maja wyjeżdża z Petersburga na Kamczatkę grono inżynierów dla założenia w Petropawłowsku i Nikołajewsku stacyi radyo-telegraficznych.

Petersburg. — Poseł do Dumy Chomiakow otrzymał od lorda Nollisa telegram następującej treści: „Królowa Aleksandra prosi pana zakomunikować pańskim kolegom, podpisanym wraz z panem pod telegramem, o jej serdecznej wdzięczności za wyrażone współczucie, które wysoko ceni".

Petersburg.—Ochmistrz dworu Bułygin mianowany został prezesem komitetu, który ma się zająć urządzeniem obchodu 300-letniego panowania domu Romanowych.

Krasnojarsk. — Na Jeniseju rozpoczęła się żegluga.

Warszawa.—Ujęto niejakiego Grzybowskiego, poszukiwanego przez policyę uczestnika ograbienia na 100 tys. rubli magazynu Szanksa w Moskwie.

Władywostok.—Szczęśliwie powrócił statek transportowy „Argun", który dnia 20-go marca wyruszył do Petropawłowska z ładunkiem rządowego budulca dla Kamczatki. Zima na Kamczatce wypadła pomyślnie. Ceny na futra sobole i lisów wysokie. Podczas zimy w Petropawłowsku wybudowano 6 domów dla administracyi kamczackiej, kancelaryę gubernatora i stacyę radyograficzną. W toku budowa gmachu kasy rządowej. Na statku „Argun" przybył gubernator kamczacki.

Petersburg.—Najwyżej zezwolono przyjąć pod protektorat Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajowicza organizowaną w maju 1910 roku przez rosyjskie Towarzystwo automobilistów międzynarodową wystawę automobilową.

Petersburg.—Prezes rady ministrów otrzymał od Asquitha telegram, w którym ten ostatni dziękuje za nadesłaną depeszę oraz za współczucie wyrażone narodowi angielskiemu w tak smutnych okolicznościach.

Petersburg.—Ambasador angielski Nicolson przesłał prezydentowi Dumy Państwowej list, w którym dziękuje Dumie za współczucie wyrażone z powodu śmierci króla Edwarda. Ambasador oznajmia, że treść listu zakomunikował swemu królowi i rodzinie królewskiej.

Tydzień awiatyczny.

Petersburg. — Morand na monoplanie Bleriot'a, Christyans na biplanie Farmana dokonali kilku jeszcze wzlotów w celu rozegrania nagrody petersburskiej, ustanowionej dla rekordu na czas. Christyans krążył w ciągu 53 minut i niejednokrotnie wylatywał za obręb aerodromu. Morand unosił się w powietrzu 33 minuty. W tym dniu obie nagrody zdobył Chrystyans, ogółem przebywał on w powietrzu 1 g. 28 minut. Gdy wieczór zapadł Christyans po raz wtóry wzniósł się na aeroplanie z pewną młodą damą i zakreślił 2 koła w ciągu 4 minut 30 sekund.

Berlin. — Parlament niemiecki zawiesił posiedzenia do dnia 26 października.

Berlin. — W Johannesthal rozpoczął się międzynarodowy tydzień awiatyczny.

Londyn. — Rząd postanowił wnieść do parlamentu w ciągu sesyi bieżącej projekt prawa o zmodyfikowaniu tekstu deklaracyi, składanej przez króla podczas wstąpienia na tron. Mianowicie z deklaracyi mają być usunięte pewne wyrażenia, obrażające uczucia ludności katolickiej. Katolicy oddawna już starali się o wykreślenie z formuły zdania, w którem obrzędy kościoła katolickiego nazwane są przesądami pogańskimi.

Bruksella.—Król Albert będzie obecny na pogrzebie króla Edwarda.

Paryż.—Agencya Havasa zaprzecza pogłoskom o bliskiej jakoby dymisyi ministra Briand'a. Ustąpić ma jedynie minister wojny, Brun.

Wiedeń.—Król szwedzki, Gustaw, zwiedził w towarzystwie cesarza Franciszka Józefa wystawę myśliwską, poczem wyjechał do Sinaji.

Konstantynopol. — Z powodu przysięgi, złożonej przez kreteńczyków królowi Jerzemu, Porta przesłała protest do mocarstw opiekuńczych.

Konstantynopol. — Według urzędowych doniesień, wojska tureckie w Budakowie pobiły na głowę albańczyków.

Berlin. — O godzinie wpół do ósmej wieczorem na dworcu „Friedrichstrasse" nastąpiło zderzenie pociągu pośpiesznego, dążącego z Kolonii, z pociągiem pasażerskim, przybywającym z Poznania.

Uszkodzony został wagon pocztowy w pociągu pośpiesznym: dwaj urzędnicy pocztowi odnieśli obrażenia, pasażerowie wyszli cało.

Londyn. — Król wydał do narodu angielskiego odezwę, w której prosi, aby Zielone świątki spędził na zabawie i odpoczynku.

Madryt. — Wedle informacyi rządowych na zbliżających się wyborach przypuszczalnie na posłów obranych zostanie 230 liberałów, 104 konserwatystów, 45 republikanów, jeden socyalista. Reszta mandatów poselskich przypadnie w udziale katolikom, karlistom i regionalistom.

Jarrow. — Spuszczono na morze pancernik „Herkules" — dziesiąty statek angielski typu Dreadnought.

Wiedeń. — Chilmi-pasza wyraża się w „Neue Freie Presse" optymistycznie o wypadkach albańskich. Zdaniem jego, rokosz podniósł niektóre tylko szczepy. Liczba powstańców wynosi od 30 do 40 tys. ludzi. Rozruchy objęły prawie wyłącznie okręgi silański, drenicki i łabski.

Wiedeń. — Cesarz Franciszek Józef odwiedził bawiącego tutaj króla szwedzkiego.

Paryż. — Rada ministrów postanowiła wysłać na pogrzeb króla Edwarda misyę, w skład której wejdą: minister spraw zagranicznych Pichon, generał Dalstein, admirał Marquis, jeden oficer pozostający przy boku Fallieres'a, i mistrz ceremonii — Mollard.

Ateny. — Wydano reskrypt o uwolnieniu ze służby 70 oficerów i wypłaceniu im emerytury. Oficerowie ci wystąpili z publicznym protestem.

Sprawa Tarnowskiej.

Wenecya. — Adwokat Mazutti na rannem i wieczornem posiedzeniu wygłosił mowę w obronie służącej Perier.

Król Jerzy V.

Londyn.—Król Jerzy V przyjął premiera Asquitha. W dzień król przewodniczył tajnej radzie w Malborough-House. Ministrowie złożyli swoje teki królowi, ten polecił im zatrzymać je. Następnie gabinet pod przewodnictwem Asquitha naradzał się nad sytuacyą, wynikłą z powodu zgonu króla oraz nad powołaniem specyalnej komisyi do przejrzenia listy cywilnej.

Londyn. — Wypuszczona została czteroprocentowa pożyczka japońska na sumę 11 milionów funtów szterlingów.

Saloniki—W sprawie przysięgi złożonej przez posłów kreteńskich zamierzono zwołać mityng.

Londyn. — Król Jerzy ogłosił dzień 7 maja dniem żałoby narodowej. Królowa-wdowa Aleksandra zwróciła się do narodu angielskiego z odezwą, w której wyraża wdzięczność za współczucie i poleca syna swego opiece narodu w przekonaniu, iż pójdzie on śladami ojca.

Powstanie w Albanii.

Saloniki. — Toczy się walka w górach Czernolewskich. Albańczycy strzegą bacznie przejścia. Osiem batalionów zmuszonych do cofnięcia się od przesmyku odeszło do Liplany. W okolicach Pryzrenu albańczycy skupili znaczne siły. Szefket-Turgut-basza zabawi w Ferizowiczach przeszło tydzień. Cel jego pobytu—rozejm na podstawie *status quo.* Otrzymali dymisyę komendant trzeciego korpusu i dyrektor tureckiego gimnazyum w Salonikach, z pochodzenia albańczycy.

Policya salonicka skonfiskowała znaczną ilość broni i amunicyi, schowanej w bagażu przybyłych morzem albańczyków.

Giełda Petersburska.

Dn. 28 kwietnia 1910 r.

4% Państwowa renta	$90\frac{3}{4}$
$4\frac{1}{2}$% [illegible] zast. Kijowsk. B. Ziem.	$90\frac{3}{4}$
5% pożyczk. prem. 1864 r.	447—450
5% „ „ 1866 r.	341
5% obl. prem. Szlach. Banka	319
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	442
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	514
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	419
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	129
„ Bransk. Relsk. Fab.	111
„ Putiłowsk.	$124\frac{1}{2}$
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	328
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	127
„ Petersb. Prywat. i Komm.	224
„ 1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	$75\frac{1}{2}$
„ 2-go „ „ „	—
„ „Hartman"	223
5% pożyczka 1905 r.	104
5% „ 1906 r.	$103\frac{3}{4}$
5% świadectwa włościańskie	$100\frac{1}{8}$
5% pożyczka 1908 r.	$104\frac{1}{4}$
$4\frac{1}{2}$% „ 1909 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi bardzo mocne; z papierami dywidendowymi spokojne; z premiówkami ku końcowi giełdy słabsze.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Wieczorne posiedzenie Dumy z d. 28 kwietnia.

Petersburg.—Na wieczornem posiedzeniu przewodniczy *Szydłowski.*

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi w sprawie interpelacyi, dotyczącej przepisów z dn. 24 sierpnia.

Maklakow, w długiem przemówieniu, ostro krytykuje politykę zewnętrzną rządu. (Na prawicy hałas).

Mówca zaznacza, że sytuacya rządu jest opłakana. Rząd potrzebuje poparcia ze strony centrum Dumy, lecz październikowcy nie mogą udzielić tego poparcia, gdyby bowiem to uczynili, zhańbiliby siebie i straciliby stanowisko, jakie zajmują w Dumie.

Gołołobow napada na taktykę październikowców, dowodząc, iż oszukują oni naród, ukrywając przed nim prawdziwy program partyjny, w rzeczywistości zaś są wrogami samowładztwa i prawosławia.

Uwarow krytykuje przemówienie Gołołobowa.

Bułat wnosi formułę przejścia, opiewającą, iż Duma uważa wyjaśnienia rządu za niewystarczające i wypowiada się za przyjęciem interpelacyi.

Wobec późnej godziny dyskusyę przerwano do następnego posiedzenia.

Z podolskiego T-wa rolniczego.

—)oo(—

Posiedzenie komitetu wystawowego.

W skład komitetu wystawowego wchodzą: prezes Aleksander hr. Tyszkiewicz (prezes Towarzystwa), Józef Piotrowski, Stanisław H jn, Józef Zapartowicz, Witold Ilnicki, Witold Zieliński, Franciszek hr. Potocki, Feliks Lubański (sekretarz Towarzystwa) i wszyscy prezesowie sekcyi T-wa.

Dnia 24 kwietnia odbyło się posiedzenie komitetu wystawowego. Wypracowany został program IX wystawy T-wa. Wystawa trwać będzie od 4 do 10 września. Otwarta zaś zostanie w dniu 4 września r. b o godzinie 12 w południe, a zamkniętą dn. 10 września r. b. o godzinie 7 wieczorem. W wystawie mogą brać udział eksponenci zarówno z gub. podolskiej, jakoteż i z innych gubernii. Wystawa obejmuje następujące sekcye: 1) hodowla koni, 2) hodowla bydła, świń i owiec, 3) hodowla ptactwa, 4) rolnictwo, 5) ogrodnictwo, leśnictwo, pszczelnictwo i jedwabnictwo, 6) maszyny, 7) drobny przemysł, 8) młynarstwo, 9) kooperacye, 10) myślistwo i 11) mleczarstwo.

Zgłoszenia ze wskazaniem sekcyi i przestrzeni potrzebnej eksponentowi należy nadsyłać do 4 września do biura Towarzystwa w Winnicy.

Każda z poszczególnych sekcyi ma odrębny program, który wysyła się na żądanie.

Od 28 sierpnia do 2 września przyjmowane będą eksponaty do działów 4, 5, 6, 7, 8 i 9, a od 30 sierpnia do 2 września — do działów 1, 2, 3, 10 i 11. Eksponaty z wystawy humańskiej przyjmowane będą i po upływie wskazanego terminu.

Dnia 3 września nastąpi ekspertyza we wszystkich działach. Dnia 4 września otwarcie wystawy o godz. 12 w południe. Dnia 5 ogłoszenie nagród. Dnia 6 licytacya świń, owiec i ptactwa. Dnia 7 licytacya bydła. Dnia 8 i 9 licytacya koni. Dnia 10 licytacya owoców i rozdanie nagród. Wstęp na wystawę 20 kop., na trybunę 50 kop. Imienne bilety na cały czas wystawy dla pp. eksponentów po rublu. Bilet wejścia na cały czas wystawy rb. 4 — z prawem wstępu na trybunę. Za prawo wjazdu powozu 2 rb każdorazowo. a za wjazd konno 1 rb. każdorazowo. Za automobil 3 rb. Imienne bilety dla służby będą wydawane przez zarządzających sekcyami bezpłatnie.

Eksponaty pozostają na wystawie do dnia 10 września włącznie. Po upływie tego terminu zarządzający sekcyami nie biorą na siebie odpowiedzialności za takowe.

Na wypadek pożaru ani komitet wystawowy, ani zarządzający poszczególnemi sekcyami za eksponaty nie odpowiadają.

Do obsługi zwierząt podczas wystawy każdy eksponent winien mieć własną służbę, która zostawać będzie pod rozkazami zarządzających sekcyami.

Eksponent jest obowiązanym żywe eksponaty (sekcyi 2, 3 i 4) zaopatrzyć w napisy, wskazujące, czy dany eksponat przeznaczonym jest na wystawę tylko, czy na wystawę i licytacyę, czy wreszcie na licytacyę tylko. Takie napisy nabywać można za opłatą 10 kop. u zarządzających sekcyami.

Żywności dla zwierząt dostać będzie można na terytoryum wystawowem po cenach rynkowych.

Za cały czas wystawy eksponenci płacą za wodę dla koni, bydła, świń i owiec po 20 kop. od sztuki, cieląt, źrebiąt do roku, a prosiąt i jagniąt do półroku po 10 kop. od sztuki, drobiu po 5 kop. od gniazda, składającego się z 3-ch sztuk.

Opłata za miejsce w stajni murowanej wynosi po 7 rb od konia już w gotowych klatkach, w szopie po 4 rb. od konia, a przy ogólnej uwięzi pod gołem niebem po 1 rb. od konia.

Opłata za miejsce dla bydła w szopie po 3 rb. od sztuki, a przy ogólnej uwięzi pod gołem niebem po rublu. Za miejsce dla świń i owiec po 1 rb. 50 kop. za arszyn przestrzeni. Za gniazdo drobiu (samiec i 2 samice) po 3 sztuki po 50 kop.

Opłata za miejsce w pawilonie rolnictwa po 2 rb. za arszyn na stole i po 1 rb. na ścianie. Minimalna opłata 3 rb., a dla oddzielnych eksponatów w oddzielnem miejscu płaci się po 1 rb. od eksponatu. Nasiona zbóż nadsyła się w ilości nie mniej 20 funt., nasiona roślin okopowych, ogrodowych i traw pastewnych nie mniej funtów 8. Przy nasionach okopowych, ogrodowych i traw pastewnych bezwarunkowo należy dołączać roślinę, z której takowe zostały zebrane, do zbóż zaś prócz ziarna — i snop w tym stanie, w jakim z pola zdjęty został. W sekcyi ogrodnictwa opłata za miejsca w zakrytym pawilonie po 3 rb. za kw. arszyn na stole; eksponaty przechodzą na własność wystawy.

Opłata za miejsce pod szkółki wynosi po 1 rb. za kwadr. sążeń. W sekcyi leśnictwa, pszczelnictwa i jedwabnictwa opłata za miejsce ta sama co i w sekcyi ogrodnictwa. W sekcyi maszyn opłata rb. 1 za sążeń kwadratowy zajętego placu. W sekcyi przemysłu drobnego i kooperacyi na stole rb. 1 i na ścianie 50 kop. za kw. arsz. wskazanego miejsca. W sekcyi młynarstwa rb 2 na stole i po rb. 1 na ścianie za arszyn. W sekcyi myśliwskiej za eksponaty w zależności od zajmowanego miejsca opłata po porozumieniu z komitetem. Opłata za psy myśliwskie po 2 ruble od sztuki, a gniazdo (t. j. suka i szczenięta) 3 rb. Za miejsce dla wyrobów mleczarskich, jak również dla centryfug i innych maszyn, wchodzących w zakres gospodarstwa mlecznego po rb. 2 za arszyn na stole i po 2 rb. za 1 kw. arszyn zajętego miejsca w pawilonie. Minimalna opłata za miejsce rb. 3.

Włościanie za eksponaty płacą połowę ceny.

Pieniądze winny być wnoszone przy zamówieniu miejsca.

Na mocy zezwolenia departamentu rolnictwa, bydło na wystawę przewożone będzie kolejami według zniżonej taryfy. Świadectwo na ulgowy przewóz nabywać można w biurze podolskiego T-wa rolniczego za opłatą 10 kop. za świadectwo.

Do ekspertyzy wystawionych przedmiotów powołane będą komisye, składające się co najmniej z 3 osób, zaproszonych przez radę Towarzystwa. Eksponenci nie mogą być ekspertami w tych sekcyach, w których mają swe okazy. Lepsze eksponaty będą nagradzane medalem i pochwalnymi listami, włościańskie eksponaty zaś, nagrodami pieniężnemi.

Bydło i konie dzielą się: na przeznaczone do nagród i na licytacyę, tym ostatnim prawo do nagród nie przysługuje.

Nagrody będą wydawane nietylko za najlepsze eksponaty, lecz i za działalność eksponentów w danym kierunku, za rozwijanie pewnej gałęzi lub jej udoskonalenia.

Wystawiane zwierzęta klasyfikują się na wystawowe i do sprzedaży, lub też tylko do sprzedaży.

Sprzedane zwierzęta jak i wszelkie eksponaty nie mogą być wypuszczone z terytoryum wystawowego bez specyalnych biletów, wydanych przez zarządzających sekcyami.

Od sprzedanych na wystawie zwierząt, wystawa pobiera na swoją korzyść, tak z kupującego jak i sprzedającego 3% od ceny sprzedażnej.

Właścicielowi sprzedawanego zwierzęcia narówni przysługuje prawo udziału w licytacyi i w razie przelicytowania danej sztuki, również płaci na korzyść wystawy po 3% na ogólnych warunkach, jako sprzedający i kupujący.

W czasie wystawy w dniach 5, 6 i 7 września komisya remontowa będzie przyjmowała konie i zamierza przyjąć ich około 100 sztuk, a ponieważ może zabraknąć miejsca dla tych koni, co będą przyprowadzone li tylko dla remontu, postanowiono wybudować oddzielną szopę, gdzie opłata za miejsce będzie wynosiła po 2 rb. od konia. Zbudowanie szopy będzie zależeć od tego, ile wpłynie zgłoszeń od panów hodowców koni. Dla tej to przyczyny należy teraz hodowcom koni, mającym zamiar przyprowadzić „do remontu" konie, podać deklaracye, gdyż mogą znaleźć się w dość przykrej sytuacyi. Miejsca na wystawie nie będzie, a wskutek wystawy będą zmuszeni przepłacać za miejsca w stajniach prywatnych i to w dwójnasób. Nareszcie rozpatrywano i segregowano zgłoszenia na wystawę, których już dość dużo wpłynęło.

Na wystawę zapowiada się przybycie kupców na bydło i owoce oraz i pp. oficerów dla zakupna koni. Pcraj.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica W.-Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkinskiej.